

Prof. dr hab. Krzysztof Marchlewicz

Zakład Historii XIX w. i Badań Kultury Politycznej

Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Iwony Lilly, „The media image of Prince Albert based on selected British press titles and journalism (1840-1861)”,
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego
w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego.**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska p. mgr Iwony Lilly wpisuje się w szeroki nurt polskich badań nad dziejami i kulturą dziewiętnastowiecznej Anglii, prowadzonych od lat przez historyków, filologów i kulturoznawców z różnych ośrodków akademickich. Jest to średniej objętości studium napisane w języku angielskim i poświęcone mechanizmom kształtowania, modyfikacji oraz funkcjonowaniu publicznego wizerunku jednego z najbardziej znanych przedstawicieli wiktoriańskich elit dworskich. Za przedmiot swoich badań Doktorantka obrała stanowisko, jakie brytyjska prasa zajęła wobec osoby i poczynań księcia Alberta von Sachsen-Coburg und Gotha (1819-1861) – od lutego 1840 r. małżonka królowej Wiktorii I Hanowerskiej. Zagadnienie to p. mgr Iwona Lilly ujęła w porządku chronologiczno-problemowym, śledząc zmieniające się obszary zainteresowań oraz ewolucję opinii brytyjskich publicystów i dziennikarzy na temat księcia Alberta podczas dwóch z górą dekad jego pobytu Anglii.

Podstawę źródłową i główny materiał badawczy stanowią dla Doktorantki różnego rodzaju publikacje dotyczące księcia Alberta, jakie zamieszczały czasopisma ukazujące się na Wyspach Brytyjskich w latach 1840-1861. Nowe regulacje podatkowe, ewolucja techniki drukarskiej, rosnąca alfabetyzacja i zamożność społeczeństwa, wpływały wtedy na szybki rozwój brytyjskiego rynku czytelniczego, co z kolei skutkowało powstawaniem dziesiątek, a nawet setek nowych redakcji i tytułów prasowych. Miały one charakter ogólnokrajowy lub lokalny, mniej lub bardziej otwarcie ujawniały swój profil polityczny, różniły się cyklem wydawniczym i preferowanymi środkami przekazu. Prześledzenie zawartości ich wszystkich byłoby zadaniem istic herkulesowym, a z uwagi na powtarzalność pewnych opinii, tudzież wielokrotne przedruki niektórych tekstów – niekoniecznie wartościowym poznawczo. Doktorantka słusznie dokonała więc wyboru najważniejszych i najbardziej opiniotwórczych czasopism, które poddała następnie wnikliwej kwerendzie w poszukiwaniu interesujących ją materiałów.

Wyborowi większości z owych tytułów można tylko przyklasnąć, zgadzając się z Doktorantką w tym, że czasopisma takie jak „The Times”, „The Spectator”, „The London Evening Standard”, „The Sun”, „The Morning Post”, „The Morning Herald”, „The Globe”, „John Bull”, czy „The Illustrated London News” – reprezentowały najważniejsze odcienie opinii formułowanych przez ówczesne brytyjskie media. Docenić należy również to, że p. mgr Iwona Lilly zapoznała się z zawartością czołowych periodyków reprezentujących satyryczny nurt publicystyki prasowej, a więc „The Satirist” i „The Punch”. Ich redakcje rzeczywiście pozwalały sobie bowiem poruszać tematy i formułować sądy, których poważne gazety informacyjne raczej unikały. „Punch” chętnie posługiwał się przy tym przekazem ikonograficznym, którego analizy wniosły wiele do ustaleń Doktorantki. Cenne uzupełnienie bazy źródłowej pracy stanowią materiały odnalezione przez Autorkę na łamach lokalnych tytułów prasowych, takich jak „The Caledonian Mercury”, „The Isle of Wight Observer”, „Royal Cornwall Gazette”, „Kentish Gazette”, czy „Dublin Builder”. W pracy wykorzystano również wybrane edycje dzienników, wspomnień i bloków korespondencji powstałych w kręgu osób związanych z brytyjskim dworem królewskim, hansardowskie stenogramy posiedzeń parlamentarnych oraz pojedyncze pamflety i broszury informacyjne z epoki.

Jak wspomniałem, wyniki swoich badań Doktorantka prezentuje w porządku chronologiczno-rzeczowym. W rozdziale pierwszym przedstawia ogólny zarys dziejów dziennikarstwa prasowego na Wyspach Brytyjskich – od jego początków do czasów wiktoriańskich. Rozdział drugi poświęca czołowym periodykom badanego okresu, definiując ich charakter i profile ideowe. W rozdziale trzecim przechodzi do meritum sprawy i w kolejnych podrozdziałach analizuje stosunek brytyjskiej prasy do tych zagadnień, które budziły początkowo największe zainteresowanie Brytyjczyków, i które w największym stopniu kształtowały wizerunek księcia Alberta. Przedstawia więc Autorka publiczny odbiór kwestii wyznania religijnego księcia, jego państwowego uposażenia, formalnej pozycji na dworze, prerogatyw politycznych (zwłaszcza uprawnień do sprawowania funkcji regenta) oraz roli w małżeństwie z Wiktorią. W rozdziale czwartym omówione zostały prasowe opinie dotyczące tych przedsięwzięć, którym Albert poświęcił się w późniejszym okresie małżeństwa. Doktorantka przywołuje więc medialne echa zaangażowania księcia w organizację Wielkiej Wystawy w Londynie i popularyzację nowych rozwiązań w zakresie produkcji rolnej oraz zgłaszanych przez niego propozycji dostosowania umundurowania armii brytyjskiej do nowych wyzwań. Sporo uwagi poświęciła Autorka prasowym ocenom kontrowersyjnego wpływu księcia na politykę Korony brytyjskiej w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych. Szczegółowo opisała też reakcje świata mediów na przedwczesną śmierć

Alberta w 1861 r. Wnioski ogólne zebrała w kończącym pracę rozdziale zatytułowanym „Conclusion”.

Doktorantkę wypada pochwalić przede wszystkim za rezultaty przeprowadzonej przez nią kwerendy źródłowej. Pozwoliły jej one należycie udokumentować i opisać stosunkowo chłodne przyjęcie w Anglii Alberta jako kandydata do ręki Wiktorii. Niektórzy brytyjscy publicyści widzieli w nim swego rodzaju matrymonialnego karierowicza i łowcę politycznych posagów (zob. s. 58-61). Autorka zrekonstruowała i interesująco skomentowała również dyskusje, jakie toczyły się w brytyjskiej prasie w związku z przynależnością wyznaniową Alberta. W jego protestanckość tu i ówdzie bowiem powątpiewano, a przywoływane przez p. mgr Iwonę Lilly artykuły prasowe na ten temat ujawniają zarówno polityczne obawy, jak i głębokie uprzedzenia religijne ówczesnego brytyjskiego establishmentu (zob. s. 61-65). Doktorantka trafnie wskazała specyficzne rozdwojenie jaźni brytyjskiej opinii publicznej w sprawie niemieckiego narzeczonego i męża królowej Wiktorii. Z jednej strony był on obcy i jako taki budził nieufność i obawy – czego następstwem była rezerwa części polityków i opinii publicznej wobec możliwości powierzenia mu regencji w przypadku przejściowej niezdolności monarchini do sprawowania swych funkcji. Z drugiej strony – wielu poddanych Wiktorii z sympatią odnosiło się do młodego niemieckiego księcia, który zdobył serce ich królowej (zob. s. 77).

Autorce udało się właściwie przedstawić i wyjaśnić fenomen polegający na tym, że nawet zaakceptowany jako Książę-Małżonek i doceniony za swój patronat nad rozwojem różnych dziedzin brytyjskiej gospodarki, nauki i sztuki, Albert sasko-koburski do końca życia pozostawał obiektem publicznej krytyki, docinków, a nawet drwin Anglików. Tak właśnie przyjmowano innowacje mundurowe proponowane przez niego brytyjskiej armii. Otwarcie krytykowano niektóre elementy nadzorowanych przez Alberta przygotowań do Wielkiej Wystawy w Londynie. W okresie wojny krymskiej w publicznej debacie postawiono wymowny znak zapytania nad zgodnością poglądów i działań księcia z założeniami brytyjskiej racji stanu, co przysporzyło wiele zgryzoty całej rodzinie królewskiej. Kiedy Albert zmarł, niektóre gazety irlandzkie wyłamały się z chóru żałobnych panegiryków. Jedna z nich („The Evening News”) posunęła się nawet do stwierdzenia, że zarówno jako człowiek, jak i Książę-Małżonek, Albert nie reprezentował sobą niczego, co kazałoby go opłakiwać bardziej, niż jakiegokolwiek innego ojca rodziny (s. 160-161).

O tym wszystkim Autorka opowiada w sposób interesujący, poparty rzeczowymi argumentami, wykazując się należytyim zdyscyplinowaniem w prowadzonym wywodzie. Język jej pracy jest poprawny i spełnia wymogi narracji naukowej. P. mgr Iwona Lilly swoje

uwagi osadza zawsze na fundamencie wartościowego materiału źródłowego, konfrontowanego we właściwych momentach z dostępną jej literaturą przedmiotu. W kwestii tej ostatniej pozwolę sobie na element krytyki. Otóż odczuwam lekki niedosyt związany z pomijaniem przez Doktorantkę nowszych pozycji dotyczących pewnych zagadnień. W 2025 r. trąci myszką odsyłanie czytelnika po informacje na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej wiktoriańskiej Anglii do *English Social History* George'a Macaulaya Trevellyana. Książka ta ukazała się przeszło osiemdziesiąt lat temu i choć nadal zachowuje pewną wartość, to mamy przecież do dyspozycji nie tylko nowsze syntezy dziejów Anglii w XIX stuleciu autorstwa (bądź pod redakcją) Colina Matthewa, Susan L. Steinbach, czy Anthony'ego Wooda, ale przede wszystkim doskonałe opracowanie Edwarda Royle'a, *Modern Britain. A Social History 1750-1997*.

Skoro o brakach bibliograficznych mowa, to – jakkolwiek powtórzę swoją opinię o budzącej uznanie kwerendzie dokonanej przez Autorkę w obrębie wyspiarskich tytułów prasowych – odnotuję zarazem nieobecność w jej analizach kilku ważnych czasopism. Jednym z nich są Dickensowskie „The Daily News”, ukazujące się od 1846 r. i chętnie czytane przez wiktoriańską inteligencję. Drugim ze wspomnianych czasopism jest dubliński „The Freeman's Journal”, który uchodził za czołowy organ irlandzkiego ruchu narodowego. Zwłaszcza ten drugi periodyk mógłby zaoferować bardzo interesującą, bo wyraźnie odmienną od brytyjskiego mainstreamu perspektywę spojrzenia na księcia Alberta. Autorka wspomina wprawdzie ten tytuł (na s. 23), ale nie objęła go swoimi badaniami. W pracy nie znalazłem też śladów wskazujących na to, by Doktorantka zajrzała do prasy środowisk radykalnych i robotniczych – takiej jak choćby „The Northern Star”, czy „Reynold's Newspaper” (również wspomniane na s. 23). Szkoda, bo i tym wypadku kwerenda mogłaby przynieść ciekawe rezultaty.

Jak każdy tekst powstający pod presją czasu, również rozprawa doktorska p. mgr Iwony Lilly niewolna jest od usterek redakcyjnych. Przyznam, że zdecydowaną większość notatek czynionych przeze mnie w trakcie lektury pracy stanowiły proste uwagi korektorskie. Autorka powinna mocno popracować jeszcze nad ujednoliceniem zapisów bibliograficznych, uzupełnieniem przypisów i wyeliminowaniem błędów w aparacie naukowym rozprawy. Konsekwencji i logiki wymaga stosowanie kursywy i czcionki prostej w adresach bibliograficznych. Nazwiska redaktorów i tłumaczy przywoływanych opracowań winno się zapisywać czcionką prostą, a nie kursywą (jak np. w przypisie nr 15 na s. 3, czy przypisie nr 25 na s. 6). Dla tytułów przywoływanych monografii, opracowań lub wydawnictw źródłowych rezerwujemy zawsze kursywę – a nie czcionkę prostą, jak np. w przypisie nr 245

na s. 83. Co do tytułów prasowych – szkoły są różne, ale niech Autorka będzie w swoich wyborach konsekwentna: albo cudzysłów albo kursywa, a nie raz jedno raz drugie, jak np. w odniesieniu do tego samego tytułu (w podpisie ilustracji oraz w przypisie nr 337). Kształt przypisu odsyłającego czytelnika do źródłowego tekstu prasowego powinien być taki sam w każdym przypadku i nie mieć raz formy klasycznej (tytuł periodyku, numer z datacją, strona), a niekiedy internetowego linku (zob. np. przypisy nr 339, 340, 341 – odsyłające do „Spectatora”). Autorka powołuje się też niekiedy na nazbyt ogólnie wskazane źródła informacji. Przypisy takie jak przypis nr 106 na s. 31 („www.britannica.com”), bez zidentyfikowania konkretnego artykułu lub hasła encyklopedycznego i bez podania daty dokonanej konsultacji, nie mają większego sensu i wartości naukowej.

Podobny, głęboki szlif przydałby się Bibliografii recenzowanej rozprawy. I tu niezbędna jest staranność i konsekwencja w opisach bibliograficznych. Tymczasem Autorka niekiedy wskazuje zarówno wydawcę, jak i miejsce wydania danej pozycji, kiedy indziej wyłącznie miejsce wydania, a w jeszcze innych przypadkach jedynie wydawcę. Czasami podaje numery stron, na których znajdują się wykorzystane przez nią artykuły z czasopism bądź opracowań zbiorowych, a czasem tego nie robi. Niepotrzebnie mnoży lub komplikuje opisy bibliograficzne w przypadku niektórych źródeł (rozbite na poszczególne debaty przywołania *Hansard Parliamentary Debates*; wyszczególniony w opisie pojedynczy list Alfreda Tennysona do księżniczki Alicji), Dokonawszy wyboru języka angielskiego jako języka swojej rozprawy, Doktorantka powinna też w Bibliografii zrezygnować ze stosowania polskich skrótów (s., nr), a tym bardziej mieszania ich ze skrótami właściwymi zapisowi anglojęzycznemu (vol.) – jak ma to miejsce w przypadku opisów bibliograficznych artykułów M. Homans, J. Knelmana, D.N. Mancoffa czy M. Rico.

P. mgr Iwony Lilly uniknęła w swej pracy poważniejszych i oczywistych błędów merytorycznych. Jedyne jakie znalazłem dotyczy całkowicie błędnego biogramu markiza Londonderry, zamieszczonego przez Autorkę w przypisie nr 240 na s. 81. Nie wiem dlaczego Charlesa Williama Vane’a (1778-1854), ówczesnego (trzeciego) markiza Londonderry, zidentyfikowano tam jako Fredericka Johna Robinsona (1782-1859), byłego premiera rządu JKM w latach 1827-1827 – ale nie markiza Londonderry, lecz wicehrabiego Goderich i pierwszego hrabiego Ripon. Pewne wątpliwości budzi natomiast metodologia zastosowanych przez Doktorantkę badań ilościowych, dotyczących wzmianek na temat księcia Alberta w prasie brytyjskiej (Rozdział 2, Introduction, s. 26-27). Podawane tam dane liczbowe nie są wystarczająco precyzyjnie opisane, osadzone w czasie i skonfrontowane z innymi. Czytelnik nie dowiaduje się nic bliższego na temat zawartości bazy czasopism objętej badaniem dla

dekad 1840-1849 i 1850-1859, ani tego, jakiego okresu dotyczy liczba wzmianek poświęconych Księciu-Małżonkowi w prasie walijskiej, szkockiej i irlandzkiej (przypisy nr 95 i 96 są odsyłają ogólnie do strony British Newspaper Archive). Trudno też wyrobić sobie pogląd dotyczący poziomu zainteresowania prasy osobą księcia, nie porównując ilości wzmianek na jego temat z doniesieniami poświęconymi jakiejś innej postaci publicznej (któremuś z wybitnych polityków, innemu członkowi rodziny królewskiej, znanemu pisarzowi, uczonemu, albo odkrywcy). Takie porównanie byłoby zdecydowanie bardziej potrzebne, niż niektóre ilustracje towarzyszące tekstowi. Podkreślę tu, że większość materiału ilustracyjnego przywoływanego przez Autorkę jest wartościowa i ma bliski związek z jej wywodami. Zrezygnowałbym wszakże z ilustracji przedstawiających widoki i wnętrza z Osborne House (ilustr. nr 16, 17, 20, 21), bo akurat one nie wiążą się bezpośrednio z tematem pracy i nie wnoszą do niej nic istotnego.

Wskazane przeze mnie niedociągnięcia redakcyjne i drobne usterki rzeczowe nie rzutują w istotny sposób na odbiór i ocenę recenzowanej rozprawy. P. mgr Iwona Lilly zdefiniowała w niej i w oryginalny sposób rozwiązała istotny problem badawczy, jaki stanowi kwestia wyłaniającego się z brytyjskich przekazów medialnych wizerunku niemieckiego małżonka królowej Wiktorii – księcia Alberta. Poddając analizom pozyskany przez siebie bogaty materiał źródłowy, Doktorantka wychwyciła niejednoznaczność i zarazem zmienność opinii kształtujących ów wizerunek. Słusznie podkreśliła, że za życia księcia, „głosy wrogie i oskarżenia przeplatały się z wyrazami wdzięczności i uznania”. Nie sposób też nie zgodzić się z Autorką, że to dopiero śmierć przyniosła księciu Albertowi pełną akceptację poddanych jego brytyjskiej małżonki i zainicjowała proces jego pośmiertnej idealizacji. Wyniki badań p. mgr Iwony Lilly stanowią cenny wkład w stan naszej wiedzy na temat funkcjonowania mediów, życia społecznych elit oraz kultury politycznej wiktoriańskiej Anglii. Stwierdzam, że jej praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i rekomenduję dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 7 listopada 2025 r.

Krzysztof Monchelen